Prof. dr hab. Zbigniew Gertych

W ciągu kolejnych tysięcy lat rozwoju kultury materialnej i duchowej rośliny ozdobne towarzyszyły człowiekowi. Piękno kwiatów opiewali poeci już w Sumerze, a uprawa roślin ozdobnych była tak tam powszechna, że Lipilisztar wydał przepisy prawne w kodeksie dużo wcześniej niż kodeks Hammurabiego. Przepisy dotyczyły nie tylko ogrodów, ale i pól na których uprawiane były kwiaty. Piękno kwiatów opiewa Sanskryt, papirusy egipskie i biblia. Słynne były babilońskie ogrody Semiramidy i perskie rosaria przypałacowe, w których rosły róże z grupy Rosa damascena. Cesarz chiński w VII wieku p.n.e. miał w swojej bibliotece 600 ksiąg o różach, które, według znajdujących się w nich zapisów, rosły w Azji od 60 milionów lat. Rzymianie wyhodowali róże wielopłatkowe. W Średniowieczu wyłączono królową kwiatów na długo z życia jako symbolu rozwiązłości i grzechu czasów rzymskich. Dopiero w XI wieku nastąpił renesans róży. Biała lilia była w czasach rzymskich symbolem niewinności, a „Złote kwiaty" - chryzantemy - umieścili Japończycy w godle państwa. Konfucjusz 500 lat p.n.e. wymienia Tao hing Janga jako hodowcę nowych odmian złocieni. Wawrzyn do czasów greckich jest symbolem zwycięstwa, a granat piękna ust kobiecych. Lotos, w którego kwiecie miał się narodzić Budda, to nie tylko symbol piękna, ale i roślina obrzędowa. Podobnie w kręgu europejskim mirt przywodzi na myśl obrzędy weselne.

W Europie po upadku Rzymu rośliny ozdobne przetrwały w ogrodach zamków, pałaców i dworów oraz w wirydarzach klasztornych. Pierwsze nowe rośliny sprowadzone zostały w czasie wypraw krzyżowych. (Rosa damascena i Lichnis Chalcedonica-Firletka z rodziny goździkowatych.) Wiek XV i XVI dał Europie lilie, narcyzy, hiacynty i bzy. Tulipany przywiózł do Wiednia z ogrodów kalifa Solimana II z Konstantynopola w 1553 roku ambasador A. G. Bulsbeguius a Charles de Leclise (Clusius) w 1559, a więc 400 lat temu, wysadził „garść cebul" tulipanów w Ogrodzie Botanicznym w Lejdzie dając początek 7878 hektarom zajmowanym obecnie przez tulipany w Holandii. Renesans rozwinął zamiłowanie do ogrodów pełnych pięknych drzew i krzewów ozdobnych oraz kwiatów. W tym okresie sprowadzone zostały z Ameryki Północnej dalie, cynie, aksamitki, z Meksyku przywieziona została Thuja occidentałis, a z Ameryki Południowej begonie i petunie. Z Chin pochodzą róże herbaciane,

z Japonii złocienie, a w XIX wieku z tropików przybyły storczyki. Tak więc tradycja współżycia człowieka z rośliną ozdobną sięga tysięcy lat. Ta zieleń to nie tylko podstawy naszego życia, ale i piękno tak potrzebne w rozwoju osobowości także i współczesnemu człowiekowi.

Ta prawda stała u podstaw twórców wspaniałego Ogrodu w Powsinie pod Warszawą, którego

25 - lecie przypadło w 1995r.; prawda ta stała także u podstaw utworzenia Fundacji Homo et Planta. Obie te instytucje postawiły sobie jako jeden z celów zbliżenie współczesnego człowieka do rośliny i rośliny do człowieka.

W czasie Międzynarodowej Wystawy Szkółkarskiej prezentowano wspaniałą zieleń i przepiękne formy iglaków świerki, jałowce, tuje, wrzosy i wrzośce, róże, rośliny skalne przywiezione zarówno przez słynne firmy hołendarskie jak i równe świetnością szkółki polskie. Przez trzy dni podziwiało piękno igłaków ponad 10.000 osób, przybyłych, by także podziwiać wspaniałości kolekcji zgromadzonych w Ogrodzie, który wrósł już w świadomość powszechną. Co roku odwiedza go bowiem ponad 100.000 osób.

Kolejnym przedsięwzięciem są Floralia Powsińskie. Asumpt do tego dały Florialia Gandowskie, których piękno oczarowało nie tylko nas. Myśl urządzenia Floralii w Ogrodzie poparł obecny tu profesor Van Assche współtwórca Floralii Gandowskich. Nasze Floraria prezentują rośliny w formie salonu ogrodowego. Rośliny pochodzące od różnych wystawców stanowią jedną kompozycję na ułożonych trawnikach wśród promenad, kaskad i oczek wodnych. Zrezygnowano z prezentowania pojedynczych roślin i ustawiania stoisk dla poszczególnych wystawców. Jest to więc pierwsza w Polsce próba kształtowania zieleni w zamkniętych pomieszczeniach stwarzająca piękno poprzez świadomie kształtowaną kompozycję roślin.

Kolejnym zamierzeniem Ogrodu jest połączenie piękna przyrody z pięknem muzyki. Jesienią 1995r. odbył się koncert wśród kwiatów i zieleni, który rozpoczął festiwalowe koncerty lat przyszłych. Wzięła w nim udział wspaniała pianistka, pani Maria Anna Stańczyk. Cóż może być wspanialszego od uroku kwiatu, piękna rośliny i czaru muzyki. Norwid powiedział w Prometidionie „Bo nie jest piękno by pod korcem stało, ani sól ziemi do przypraw kuchennych, bo piękno na to jest by zachwycało.

Opracował: Janusz Baranowski - Tatar Polski, twórca Solidarności, potomek Powstańców Styczniowych, Legionistów, Generałów, Harcerzy, Szarych Szeregów, Żołnierzy Wyklętych